DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 518 CZWARTEK 13 MAJA 1943 r. ROK IV.

GŁOWNODOWODZĄCY W AFRYCE von ARNIM W NIEWOLI !

Główna kwatera sprzymierzonych doniosła wczoraj, że naczelny wódz wojsk osi w Tunisie i dowódca 5-tej niem. armii pancernej generał-pułkownik von Arnim został wzięty do niewoli na półw. Kap Bon. Okazuje się, że zeznania jeńców o ucieczce Arnima na Sycylię nie były zgodne z prawdą. Do chwili obecnej wzięto ponadto do niewoli 8-miu niem. generałów. Ilość jeńców wynosi ponad 100.000 - przeważnie Niemców i rośnie z każdą godziną. Zorganizowany opór na półw. Kap Bon nie istnieje, jedne oddziały prowadzą jeszcze walkę, inne poddają się. Formacje brytyjskie przecięły onegdaj podstawę półwyspu wzdłuż linii Hamman Lif-Hammamet i zamknęły resztki wojsk osi na zablokowanym półwyspie. Miejscowosci Soliman, Grombalia i Hammamet są w rękach angielskich. Obecnie czołgi brytyjskie posuwają się wybrzeżami półwyspu na półn. wschód, nie znajdując prawie oporu. Zajęto cieśninę górską Addar. Druga grupa wojsk osi - między nimi wyborowa pancerna armia włoska - otoczona jest i zamknięta między Zaghouan a Bou Ficha. Pod Zaghouan X niem. dywizja pancerna prosiła wojska francuskie o zawieszenie broni. Dowódca francuski podał warunek : bezwarunkowa kapitulacja, którą Niemcy przyjęli. Jest to ta sama dywizja, która w roku 1940 przełamała linie francuskie i głównie przyczyniła się do klęski Francji. Na północy wojska amerykańskie zakończyły zupełnie operacje. Ilość jeńców wziętych przez nich wynosi 37.938 ludzi. Straty sprzymierzonych od 17. kwietnia - podane w Izbie Gmin - wynoszą : I armia straciła 8.400 w zabitych, rannych i jeńcach, VIII armia 3.400. Lotnictwo sprzymierzonych niema już punktów operacyjnych w Afryce, przeniosło więc całą swą działalność na Włochy. Ciężko zbombardowano Palermo, Messynę, Catanię i Marsalia /ta ostatnia przez 200 bombowców/, gdzie zestrzelono 15 maszyn osi. W Catania zatopiono 3 statki. Wyspa Pantelaria była 7 razy bombardowana w ciągu 5-ciu dni. W walkach nad morzem zestrzelono 19 samolotów osi, wiele zniszczono ponadto na zbombardowanych lotniskach Sardynii i Sycylii. W ostatniej chwili podano wiadomość, że wojska osi między Zaghouan a Bou Ficha, poddały się Francuzom. Ilość jeńców wzrosła o 25.000 ludzi.

WZROST NAPIĘCIA PO KLĘSCE W TUNISIE.

Następstwem klęski w Tunisie jest ogromne zbliżenie frontu ku wybrzeżom całej południowej Europy i co za tym idzie - objawy rosnącego zdenerwowania Niemiec i Włoch. Do Rzymu przybyli Goering, Himmler i Meissner. Po naradach Goeringa z Mussolinim, gabinet włoski zebrał się na tajnym posiedzeniu. Goering ma przygotować obronę przeciwlotniczą Italii, Himmler i Meissner - według opinii Szwajcarii - ciemiężyć będą specjalnymi zarządzeniami naród włoski, ogarnięty paniką. Dzienniki szwajcarskie twierdzą, że Włosi nie zbudowali żadnych poważnych umocnień ani w swym kraju, ani w okupowanej Francji, to też w półn. Włoszech widzi się setki aut ludzi z Rzymu, chroniących się przed inwazją. Na murach miast włoskich pojawiły się plakaty, wzywające do obalenia faszyzmu.

W Bułgarii sabotażyści przerwali komunikację kolejową z Turcją. W Sofii aresztowano dalszych 3.000 osób. Niemcy grożą królowi Borysowi ogłoszeniem stanu wojennego, w wypadku trwania dalszych rozruchów w Bułgarii. Rząd rozpisał nową pożyczkę wojenną, przewidzianą na nadzwyczajne wydatki w czasie inwazji sprzymierzonych.

Wypadki afrykańskie odbijają się echem w całej Europie. Hitler przybył do zachodniej Europy, zbadać stan umocnień i załóg. Komendant Paryża gen. Schaumburg został usunięty, miejsce jego zajął dowódca 23-ciej armii pancernej z Kaukazu. Bawi tam również Speer, kierownik niem. produkcji wojennej. Do Holandii przybył minister niemiecki Kraus i odbył narady z Seyss-Inquartem i niemieckimi dowódcami.

We Finlandii kryzys ministerialny grozi upadkiem gabinetu. Niemcy żądają fińskiej pomocy na froncie leningradzkim, socjaliści występują otwarcie przeciw Niemcom, żądając wycofania się z wojny.

Niemcy ogłosili, że Rommel nie był obecny w Afryce w czasie końcowych walk, ponieważ ciężko zapadł na zdrowiu. Cel oświadczenia jest jasny: trzeba jakoś wytłumaczyć Niemcom przyczynę klęski.

NARADY WASZYNGTON - KAIRO.

We wtorek przybył do Waszyngtonu premier W.Churchill z towarzyszącymi mu : szefem sztabu imperialnego sir Broocke, naczelnym admirałem Sommervillem, szefem imperialnego lotnictwa, generałem Wavellem i ministrem wojennego transportu. Na lotnisku został przywitany osobiście przez prez. Roosevelta, z którym w godzinę po przybyciu odbył narady, trwające do późnej nocy. W środę konferencje trwały nadal z udziałem najwyższych sztabowców obu państw. O przebiegu i treści narad informowani są bez przerwy Stalin i Czang-Kai-Szek. Ogłoszono, że szybki rozwój wypadków zmusza do rewizji poprzednich postanowień.

W Kairze odbywają się w dalszym ciągu narady 5-ciu brytyjskich dowódców Bliskiego Wschodu. Rozpracowują oni plany postanowione w Casablanca, a przewidujące przebieg dalszych operacyj po zlikwidowaniu frontu w Afryce.

Na Bliski Wschód przybyła z południowej Afryki 6-ta dywizja pancerna. Na Cyprze wylądowały wojska amerykańskie wraz ze sztabem i amerykańskim dowódcą Bliskiego Wschodu.

INNE FRONTY.

- Na WSCHODZIE trwają tylko zacięte walki w rej.Kubania, gdzie Rosjanie posunęli się pod Noworosyjsk. Poza tym prowadzona jest silna ofenzywa powietrzna przeciw niemieckim liniom zaopatrzenia i transportu. Rosyjska ofenzywa powietrzna w rej.Briańsk, Orzeł i Kijów zniszczyła tak linie kolejowe, że Niemcy musieli przerzucić transporty na drogi kołowe. Wczoraj zestrzelono 75 samolotów niem. przy własnej stracie 21 maszyn.
- ZACHOD. - Wczoraj rano 15 bombardujących myśliwców niemieckich naleciało na wschodnie wybrzeża Anglii. Zanotowano pewne szkody i ofiary w ludziach. Zestrzelono 3 niem. samoloty.
- PACYFIK. - W rej.Arakan zestrzelono 30 japońskich samolotów. Formacje brytyjskie zbombardowały wielkie rafinerie pod Rangoon. Na N.Gwinei rozgorzały zacięte walki o 30 km. od Salamaua.
- ATLANTYK. - W czasie walki wielkiego konwoju płynącego z Ameryki z flotyllami niemieckich łodzi podwodnych zatopiono 10 niem. łodzi podwodnych. Walka trwała 8 dni i nocy. Konwój poniósł pewne straty, jednak olbrzymia większość statków przybiła bezpiecznie do portów Anglii.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Gen.Franco wygłosił mowę, wyrażającą gotowość Hiszpanii do pośredniczenia w sprawie zawarcia kompromisowego pokoju. Wojna utknęła na martwym punkcie - powiedział on - obie strony osiągnęły taki punkt, że nie mogą być pokonane przez przeciwnika. Dalsze prowadzenie wojny jest więc szaleństwem. W odpowiedzi Eden w Izbie Gmin oraz Cordell Hull i Knox w publicznych oswiadczeniach odrzucili ofertę Franco, przyczym Eden powiedział : nie jesteśmy zainteresowani w jakimkolwiek pośrednictwie. Naszym warunkiem jest bezwarunkowa kapitulacja.
- W Tunisie z rozkazu gen.Giraud aresztowano wszystkich faszystów francuskich, współpracujących z Niemcami i postawiono przed sąd, oskarżając o zdradę stanu.
- Sowiecki komisarz Mołotow wysłał notę do wszystkich państw wojujących i neutralnych oskarżając Niemców o przymusowy wywoz ludności rosyjskiej z terenów okupowanych i zapowiadając odpowiedzialność osobistą ministra Rosenberga oraz innych komisarzy niemieckich okupowanych terenów Rosji.
- W Austrii w Sankt Pölten wybuchły rozruchy wśród robotników. Dokonano licznych aresztowań. W ciągu 8-miu miesięcy Niemcy rozstrzelali 136 Austriaków za antyniemieckie wystąpienia.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 13.bm. - godz.8.20 rano.

- Nadzwyczajny komunikat kwatery sprzymierzonych doniósł, że kampania afrykańska została zakończona i wszelki opór ustał. Ilość jeńców obliczona prowizorycznie wynosi ponad 150.000. Oprócz Arnima znajduje się w niewoli 11-tu niemieckich generałów. W ciągu 3-letniej kampanii afrykańskiej wzięto do niewoli 400.000 wojsk osi.
- Ostatniej nocy formacje brytyjskie i amerykańskie bombardowały Niemcy.
- Zagrożenie południowej i zachodniej Europy zmusiło Niemcy do przerzucenia z frontu wschodniego na zachód i południe 60 procent swego myslistwa dziennego, a 80 procent nocnego.
- Prezydent Czechosłowacji dr.Benesz przybył do Waszyngtonu i jest gościem w Białym Domu.
- Gen.Sikorski przesłał depesze gratulacyjne gen.Eisenhowerowi, Alexandrowi i innym.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ.

Gdy ktoś zada sobie trud przeglądania prasy niemieckiej na pewnym odcinku czasu, uderzyć go musi jednolitość poglądów na omawiane zdarzenia czy zagadnienia. Widać jasno,że poszczególne dzienniki nietylko czerpią informacje z jednego źródła,lecz otrzymują równocześnie identyczne materiały artykułowe,które ukazują się następnie w nieznacznie tylko zmienionej formie zewnętrznej. Nie zdarza się,by nawet w omawianiu szczegółów autor jakiegoś artykułu odważył się publikować odmienne poglądy od tych,jakie otrzymał z centrali propagandowo-prasowej. "Zgleichschaltowanie" tak typowe i charakterystyczne dla reżimu hitlerowskiego i tu znalazło swój dobitny wyraz.

Zarówno dzień urodzin Hitlera jak i święto 1 maja,dały asumpt do ukazania się większej ilości artykułów na temat obecnej sytuacji Niemiec i ich sprzymierzeńców oraz konieczności zmobilizowania wszystkich sił wewnętrznych. Nie wiele tu nowego. Wiele już razy czytaliśmy o tych artykułach Goebbelsa,który jest wyrocznią w tej dziedzinie. Jeszcze częściej i dobitniej przedstawia czytelnikowi prasa hitlerowska obraz tego, co nastąpiłoby wrazie klęski. W tej wojnie niema miejsca na kompromisy,a sam Führer niedawno podkreślił,że we współczesnej wojnie totalnej niema zwycięzców i zwyciężonych,lecz tylko jedni,którzy pozostaną przy życiu i ci,którzy ulegną zniszczeniu i zagładzie. Dlatego też państwa osi mają do wyboru tylko zwycięstwo lub śmierć.

Równocześnie jednak z drugiej strony próbuje występować prasa niemiecka przeciw poglądom prasy aliantów,polemizując zwłaszcza z prasą amerykańską,która jest zdania, że wrazie zwycięstwa osi Hitler i Japończycy podbiliby całkowicie Europę,Azję i Afrykę. W naiwny sposób próbuje zwalczać prasa niemiecka te fałszywe rzekomo poglądy i zbyteczne obawy,opierając się na zdaniach swych "mężów stanu" jak Goebbels i Rosenberg. Według nich mniejsze europejskie narody nie byłyby pozbawione swych praw,a jedynie musiałyby się poddać kierownictwu niemieckiemu i włoskiemu.

Od trzech tygodni łamy prasy niemieckiej pełne są artykułów o morderstwie oficerów polskich pod Smoleńskiem. Cel tych artykułów jest podwójny. W pierwszym rzędzie chodzi o możliwie jaknajwiększe zhochydzenie bolszewików i ich metod postępowania oraz wywołania przerażenia i grozy zarówno wśród Niemców,jak i innych ludów europejskich na myśl o możliwości zwycięstwa bolszewickiego. Z drugiej strony podkreśla się rzekomo poniżająco ustępliwe stanowisko Anglii i Ameryki w stosunku do bolszewików oraz zdradę wobec innych narodów europejskich. Wszystko to ma wpłynąć na zjednoczenie narodów europejskich pod przewodnictwem niemieckim i wzięcie udziału w budowie "nowej Europy". Poruszając sprawę polskich grobów pod Smoleńskiem i wyrażając swe głębokie oburzenie nie chcą pamiętać Niemcy o dwóch rzeczach: 1/że w kwietniu 1940 związani byli sojuszem i przyjaźnią z bolszewikami i dokładnie byli poinformowani o losie Polaków,wywożonych wgłąb Bolszewii. Nie było wtedy ani słowa o tym w prasie niemieckiej,która przeciwnie zachwycała się nowonabytym sojusznikiem. 2/Zapominają Niemcy o losie jeńców bolszewickich,którzy setkami tysięcy,a może i milionami ginęli w najpotworniejszych warunkach. Dlatego też Niemcy nie mają żadnego prawa faktycznego ani moralnego do poruszania sprawy Katynia. Nie jest rzeczą przypadku poruszanie właśnie teraz przez prasę niemiecką sprawy mordu oficerów polskich pod Smoleńskiem,o którym Niemcy wiedzieli napewno od szeregu miesięcy. Moment poruszenia tej sprawy i nadanie jej światowego rozgłosu schodzi się z faktem rozpoczęcia przez Hitlera i Ribbentroppa wielkiej akcji dyplomatycznej i próby przekonania aliantów,że cała niemal Europa stanowi zwarty obóz pod egidą niemiecką. Rozpoczęło się od rozmów z Mussolinim,poczym nastąpiły wizyty i rozmowy Führera z poszczególnymi wasalami. Od króla Bułgarii,Horthyego i Antonescu począwszy, poprzez wizyty wodzów w Norwegii,Słowacji i Chorwacji,a kończąc na rozmowach z Lavalem. Niewątpliwie w związku z tą akcją pozostaje fakt obecnego tworzenia ukraińskiej formacji przeciwbolszewickiej.

Równocześnie w różnych artykułach stara się prasa niemiecka wywierać wrażenie jakoby między aliantami nie było ścisłego porozumienia i że poszczególne mocarstwa prowadzą często odmienną,wzajemnie zwalczającą się politykę. Cytowanie artykułów pojawiających się niekiedy w prowincjonalnej prasie amerykańskiej /prawdopodobnie są to artykuły fikcyjne/ o możliwościach zmian w budowie imperium brytyjskiego,ma świadczyć o imperialistycznych dążeniach USA,które rzekomo już obecnie myślą o podbiciu całego świata. Podobny cel wywołania nieporozumień między Anglią a Sowietami mają cytaty - przeważnie z przed lat dwudziestu - niektórych mężów stanu o bolszewiźmie i bolszewikach.

Wiele miejsca na łamach prasy niemieckiej zajmują obecnie naloty na Niemcy. Widać jasno,że naloty są nietylko czymś przykrym i dokuczliwym,lecz,że stały się już prawdziwą klęską. Przeprowadza się rejestrację wszystkich mieszkań,wprowadza różno-

rodne ograniczenia, buduje baraki i prowizoryczne mieszkania na strychach, wszystko to jednak nie wystarcza wobec stale wzrastających gwałtowności nalotów i ilości zrzucanych bomb. Strefę zachodnio-niemiecką, dotkniętą nalotami nazywa sam Goebbels obszarem frontowym, na którym muszą obowiązywać zarządzenia natury wojskowej. Jedynym pocieszeniem dla ludności nękanej nalotami ma być ilość zestrzeleń angielskich samolotów i zapowiedź odwetu, jak również podkreślanie, że Anglia jeszcze bardziej cierpi przez działalność łodzi podwodnych i straty tonażu na Atlantyku. Obecne naloty stale nazywa się terorystycznemi, a lotników alianckich gangsterami i piratami powietrznymi. Przy tej sposobności próbują oczyszczać się Niemcy wobec opinii prasy aliantów i neutralnej operującej zarzutami, że Niemcy pierwsi rozpoczęli bombardowanie miast i innych obiektów niewojskowych. W bezczelny sposób próbują nawet poruszać sprawę zniszczenia Warszawy, poruszanej często w prasie alianckiej i neutralnej. Według niemieckich wywodów Warszawa wcale nie była bombardowana z powietrza, a jedynie lotnictwo niemieckie musiało współdziałać z innymi jednostkami wojskowymi dla złamania oporu wobec niezrozumiałej i niesłychanej odmowy poddania się. O bombardowaniu dziesiątek miast polskich Niemcy wolą nie wspominać, podobnie o zniszczonych miastach holenderskich i belgijskich, o zbombardowaniu Londynu czy Belgradu. Omawiając skazanie na śmierć przez Japonię amerykańskich lotników, prasa niemiecka solidaryzuje się z tym stanowiskiem. Takie stanowisko zajmują i Włosi, którzy skwapliwie wyliczają teraz liczby ofiar swej ludności cywilnej. Ci Włosi, którzy niedawno szczycili się niszczeniem bezbronnych wiosek abisyńskich, z czego dumni nawet byli wybitni przedstawiciele faszyzmu, że wymienić syna Mussoliniego i hr. Ciano.

Od dwóch tygodni prasa włoska i niemiecka omawiają zmiany na najwyższym stanowiskach w partii faszystowskiej. Podając te zmiany nie zaopatruje ich prasa niemiecka żadnymi komentarzami dodając, że ludność włoska przyjmuje je z zupełnym spokojem. To lakoniczne stwierdzenie wskazuje wyraźnie na to, że opinia włoska musi być tym wszystkim łącznie z obawą inwazji silnie poruszona i zaniepokojona. Odnośnie do zmian w rządzie Japonii obejmujących cztery ministerstwa prasa niemiecka wyraźnie przyznaje, że zmiany te wywołały wielkie poruszenie w Japonii. Za fakt bardzo znamienny należy uważać powołanie do rządu przywódcy niedawno rozwiązanej partii politycznej. Świadczy to wyraźnie o dużych trudnościach rządu japońskiego.

Sprawom wewnętrzno-gospodarczym poświęca prasa niemiecka mało miejsca, podając tylko teksty zarządzeń urzędowych. Dla zmniejszenia niezadowolenia swych obywateli podaje się tylko ograniczenia natury gospodarczej w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Większość tych informacji jest zupełnie nieprawdziwa lub przedstawiona we fałszywym świetle.

Z KRAJU.

- W Warszawie w dniu 14.4. dokonano napadu rabunkowego na urzędników ZUSU, którym odebrano 411.000 złotych. Napad odbył się o godz. 11-tej u zbiegu ulic Ludnej i Książęcej.
- W Treblince udoskonalono usuwanie trupów mordowanych Żydów, które posypuje się żrącą mieszaniną, spalającą całe wraz z kośćmi. Metoda ta stosowana jest nietylko do zgładzanych obecnie, ale rozpoczęto odkopywanie dawnych mogił i spalanie pochodzących z zeszłorocznych mordów.
- W grudniu zmarł w Oświęcimiu pułk. Dr. Więckowski, historyk na Wolnej Wszechnicy w Łodzi i b. prezydent miasta Poznania.
- Dowodem przedziwnej tępoty niemieckiej jest następujący fakt : Plakat oskarżający bolszewików o bezczeszczenie świątyń został przez Niemców przybity na drzwiach kościoła parafialnego w Lublinie, zamkniętego przez nich i zamienionego na skład zboża.
- W Ulanowicach koło Tymbarku zastrzelono wójta wybitnie sprzyjającego Niemcom.
- Nowe oddziały dywersantów sowieckich pokazały się ostatnio w lasach koło Słomnik.
- Znany na terenie Tarnowa konfident i prowokator Polak, Kozioł Kazimierz, wysługujący się Niemcom przez trzy lata, został przez nich aresztowany za nadużycia.
- Żołnierze słowaccy powracający z frontu wyrzucali z pociągu między Tarnowem a Sączem w oczach Polaków portrety Hitlera, odznaczenia, a nawet hełmy i części uzbrojenia.
- W Krośnie miała miejsce strzelanina, między nieznanymi cywilami, Schutzpolizei i Sonderdienstem, w wyniku której zabito dwóch cywilów i dwóch Niemców.
- Policjanci granatowi w Tarnowie Szklarz Edward i Januszewski, wybitnie współpracują z Niemcami, teroryzując ludność i odbierając jej wszelką żywność.

NA FUNDUSZ PRASY : "Staszek"-5o, "Spytek"-6o, "Spytek"-5 RM, "Lipa"-2o, "Sosna"-2o, "Janek" - 45 zł., "Jaś"-2o, "Antoś Z."-11o, "Znik"-15o, "Leonidas"-3o, "Krakus" - 2o, "Sympatycy"-25o, "Piątek"-5o, "Z"-5o, "S"-2o, "Kalina"-2o, "Gruby"-1oo, "Wicuś"-1o zł., "Stefan"-3o, "Przyjaciel"-5o, "Eskulap"-1oo, "Lis"-3o, "Sroda"-papier, "Wózek"-15o, "B 1"-2o, "Siwy"-5, "Grupa Wąsa"-25.ooo papieru.

---ooo00oooo---